Nᴇʀ 68

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 11 Czerwca v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 4 czerwca.

Hrąbina *Elmt*, wdowa po jenerale poruczniku tegoż imienia, mianowana mistrzynią dworu J. C. W. Wielkiey Xiężney Heleny.

Wczora, kapitan okrętowy, baron *Lecoupé*, dowódca dywizyi marynarki francuzkiey, znaydujący się teraz w porcie kronsztadzkim, oraz PP. oficerowie tego oddziału, mieli honor bydź przedstawianymi NN. Cesarzowi Jegomości, i Cesarzowey Jeymości Elżbiecie, przez posła francuzkiego, w pałacu zimowym. Potém równegoż zaszczytu dozwolili Cesarstwo Ichmość, P. *Simon*, parowi Francyi i ministrowi pełnomocnemu N. K. J. Ch. przy dworze duńskim. (*Cons. Imp.*)

Podług dalszych doniesień, w gazecie sanktpetersburskiey, Wielki Xiążę Jegomość, Mikołay Pawłowicz, przybył do *Lucyna*, dnia 16 maja o północy, i po zmianie koni w dalszą podróż wyjechawszy, tegoż dnia, o godzinie 3ciey z północy, przejeżdżał przez *Reżycę*.

O Instytucie Korpusu Inżynierów dróg kommunikcyy.

(z Gazety Moskiewskiey).

Instytut Korpusu Inżynierów dróg kommunikacyy, jako głównieyszy od innych zakład naukowy tey administracyi, mający za cel formowanie umiejętnych oficerów inżynieryi do służby po kommunikacyach wodnych i lądowych, przez postanowienie potwierdzone Naymiłościwiey dnia 19 grudnia roku zeszłego 1823go, otrzymał nowe urządzenie i udoskonalenie. Postanowienie to zawiera:

I. O przyymowaniu i liczbie uczniów.

§ 4 Przyymować się będą uczniowie raz jeden w ciągu roku podług następujących prawideł:

a) Każdy życzący sobie weyśdź do Instytutu, powinien mieć naymniey 15 lat wieku, bydź składu ciała zdrowego, i nie pierwiey przyjętym zostanie, aż po zdaniu examinów z nauk, istotnie potrzebnych dla weyścia do Instytutu.

b) Młodzi ludzie ze stanu ślacheckiego i wolno się do służby zaciągający, mają prawo wchodzenia do tego Instytutu. Pod nazwiskiem wolno zaciągających się rozumieją się ci, którzy przez Naywyzey utwierdzone w dniu 5 decembra 1802 roku przełożenie wojennego kollegium i Naywyższy Imienny Ukaz w roku 1818 dnia 3 maja wydany, do tego stanu policzeni zostali.

c) Prośby o przyjęcie powinny się podawać do Instytutu, podług ustanowioney formy i w czasie naznaczonym, z dołączeniem świadectw o stanie, latach i prawności urodzenia.

d) Kandydaci będą examinowani w instytucie przez urzędnika medycznego, i ci, którzy się słabego zdrowia, podległymi jakimkolwiek chorobom, albo mającymi jakie ułomności ciała, okażą, jako niezdatni do służby, którey się chcą poświęcić, nie będą przyjęci.

e) Kandydaci będą examinowani, co do nauk w Instytucie, w przytomności Zwierzchnikow Instytutu, i professorow. Każdy, chcący weyść do Instytutu, powinien umieć: *Naukę Chrześciańską* stosownie do swojey religii. *Język rossyyski* i *francuzki* podług prawideł gramatycznych. *Historyą* i *Geografiją* w ogólności całego świata, i w szczególności Państwa Rossyyskiego. *Arytmetykę* i *Rysunki*. Niemający wiadomości dostatecznych w tych przedmiotach, nie będzie przyjętym do Instytutu.

f) Pierwszeństwo w przyymowaniu zależeć będzie od większości wotów, otrzymanych na examinie.

§ 5. Po ukończeniu examinow, Zwierzchność Instytutu, o wypadkach examinu wszystkich, którzy okazali życzenie weyść do niego, przedstawia szczegółowe doniesienie główno-zarządzającemu drogami kommunikacyy, który stanowi i potwierdza o przyjęciu uczniów.

§ 6. Okazujący na examinie więcey wiadomości w matematycznych i innych naukach, aniżeli ich potrzeba, aby weyść do instytutu, może bydź przyjętym do 1szey klassy na ucznia, i podług stopnia swych wiadomości, a nawet wprost, zostanie oficerem, podług ustanowionych na to prawideł.

§ 7. Młodzi ludzie, wchodzący do Instytutu, będą się mianować uczniami, i zostają w randze podoficera (портупей прапорщикъ).

§ 8. Liczba uczniow, w stopniu podoficerów, będzie 72. Uczniowie dzielą się na dwie klassy: pierwszą i drugą. Prócz tego w Instytucie doskonali się 24 chorążych (прапорщиковъ); 24 podporuczników i więcey, podług postępku uczniów w naukach klassy 1szey.

II. Podział instytutu na oddziały, przedmioty naukowe, porządek w wykładaniu nauk.

§ 10. Instytut dzieli się na 4 oddziały: w 1m uczą się podporucznicy, w 2m chorążowie, w 3m uczniowie podoficerowie 1szey klassy, w 4m uczniowie klassy drugiey.

§ 11. Kurs nauk będzie 4ro-letni, to jest, w każdym oddziale rok jeden.

§ 12. *Rozkład przedmiotów naukowych.*

W 4tym oddziale.

1. *Matematyka:* arytmetyka, algebra, geometrya, trygonometrya płaska i kulista, 2. Geografija, 3. Początkowe prawidła nauk wojennych, 4. Prawa woyskowe, 5. Rysowanie planow i t. d.

W 3cim oddziale.

1. Matematyka wyższa, geometrya analityczna, rachunek różniczkowy i całkowy, 2. Geometrya rysunkowa, 3. Taktyka, 4. Architektura, 5. Hydrografija, 6. Statuta wojenne i układanie pism różnych, stosownych do służby, 7. Rysunki proste i architektoniczne i t. d.

W 2gim oddziale.

1. Mechanika rationalna, 2. Zastosowanie geometryi rysunkowey, 3. Fizyka, 4. Statystyka, 5. Fortyfikacya polowa i artyllerya, 6. Rysunki i plany położeń i t. p.

W 1szym oddziale.

1. Mechanika stosowana, 2. Kurs konstrukcyi i zatrudnienia rzemieślnicze, 3. Robienie projektow i smiet, 4. Chemija, 5. Mineralogija, 6. Astronomija, 7. Fortyfikacya mieyscowa, wojenne budowle i t. p. 8. Strategija, 9. Cwiczenie w układaniu i opisywanie przedmiotow sztuki, 10. Rysunki i t. p.

W sobotę każdą po południu uczyć się będą Nauki chrześciańskiey. W dni niedzielne po mszy słuchać będą kazania.

§ 14. Od 1go maja do 15 julii uczniowie będą się zatrudniać zdeymowaniem położenia mieysc na papier w okolicach St. Petersburga, libellacyą i innemi praktycznemi robotami, chorążowie i porucznicy także używają się od 1go maja do 1go aug. do praktycznych zatrudnień, odbywających się w mieyscach położonych niedaleko St. Petersburga.

Prócz tego do składu edukacyi uczniów Instytutu, będzie należeć także nauka ćwiczeń woyennych, w tym celu, aby ich z pożytkiem można było używać w czasie woyny, jako oficerów kommunikacyi wojenney, i ku pomocy oficerom inżynierney i kwatermitrzowskiey części, a w czasie pokoju zostając przy robotach, i często mając pod swą zwierzchnością woyskowe oddziały, mogli niemi zarządzać i zawiadować, jak należy.

(*Dokończenie nastąpi*).

Ukazy Rządzącego Senatu.

O dozwoleniu powracania rekrutów, którzy nieprawnie do służby weszli.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości Rządzący Senat słuchali wniesioney przez Pana Jenerała piechoty, Ministra sprawiedliwości i Kawalera: Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa *Rostowskiego*, dla należytego wykonania Nay-wyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa, wbrzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechnem Zebraniu, rozważała sprawę, wniesioną przez Ministra sprawiedliwości, z przyczyny równości głosow, które wypadło na Powszechnem Zebraniu Rządzącego Senatu Departamentow Sanktpetersburskich o powrócenie do pierwszego stanu i bytu, oddanego z włościan za rekrutą, Jana *Aksienowa*, o którym Rząd Gubernialny Permski z Rządem Gubernialnym Kurskim prowadzi korrespondencyą. Rada Państwa znayduje, że żołnierz Jan *Aksienow*, powinien bydź uwolnionym ze służby woyskowey, dla tego nay-bardziey, że majątek (вотчинна), do którego on należał, w zamianę za niego dał już innego rekruta jeszcze w roku 1810. Obok tego, uważając z jedney strony, że *Aksienow* zostaje w służbie od 1804 roku i przez powrót jego do majątku służba ta byłaby straconą równie dla niego, jak i dla jego familii (семейства); z drugiey zaś strony, że nie ma żadney prawney zasady, zostawić *Aksienowa* w służbie, do upłynienia lat zakreślonych do odstawki, Rada Państwa przez opinią postanawia: zostawić do woli Janowi *Aksienowemu*, teraz wyyyść ze służby, lub w niey pozostać do upłynienia zakreślonego do odstawki terminu; i w pierwszem zdarzeniu, ze względu na służbę *Aksienowa*, pozwolić jemu cieszyć się prawami odstawnych żołnierzy, i familii jego policzyć to za posługę; a w drugiem, wydać mu, albo familii jego, kwietacyą do policzenia za rekruta, a jeżeliby *Aksienow* tym czasem umarł, wtedy kwietacya do policzenia za rekruta (зачетная), również powinna bydź wydana jego familii. Przytem Rada Państwa potrzebnem uznaje uczynić uwagę, iż prawo objęte w Naywyższym Imiennym Ukazie, danym do kollegium wojennego, d. 18 września 18 6 roku i w postanowieniu o zapasnych rekrutskich Depo, Naywyżey potwierdzonem d. 10 października 1808 roku, względem nie powracania ze służby przyjętych rekrutów, stosuje się tylko do tych zdarzeń, które są w tych Naywyższych rozkazach wymienione, to jest, do niezdatnych do służby; w ogólności zaś nie jest zaprzeczono powracać rekrutów ze służby, którzy nieprawnym sposobem do niey weszli; i w Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa d. 7 maja 1823 roku rozkazano: nie podług prawa oddanego w rekruty syna włościanki *Tarasowey*, powrócić ze służby. Na autentyku Opinii napisano tak: Jego Cesarska Mość naznaczył opinią na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa, w sprawie o powrócie rekruta *Aksienowa* do pierwszego stanu, Naywyżey utwierdzić raczył i rozkazał wykonać. *Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.* 19 lutego 1824 roku Rozkazali: około przywiedzenia do należytego wykonania tey, Naywyżey przez Jego Cesarską Mość potwierdzoney Opinii Rady Państwa, posłać Ukazy do P. Zarządzającego Ministeryum Woyskowem, do Rządu Gubernialnego Permskiego i do Izby Skarbowey Permskiey, również przez Ukazy dla wiadomości i w potrzebnem zdarzeniu wykonania, dać widzieć wszystkim Rządom Gubernialnym i i Obwodowym, Izbom Skarbowym i Woyskowey Kancellaryi woyska dońskiego, uwiadamiając PP. Ministrów, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów, zarządzających cywilnemi sprawami, Jenerał Gubernatorów i Naczelników miast. Maja 5 dnia 1824 roku. (Z 1go Departamentu.)

Wyścigi koni angielskich i kozackich, odprawią się w następną sobotę d. 7 t. m., o godzinie 6 wieczorem, na *Wołkowém polu*. Drogi prowadzące do mieysca wyścigów, zostały naprawione; dach pokrywa galeryą, przygotowaną dla spektatorów. Bilety na galeryą przedają się w wielkim magazynie angielskim. (*Cons. Impar.*)

D. 30 kwietnia r. t. w powiecie massalskim, we wsi *Ustoszy*, żona rolnika wolnego, Eudokija *Anikinowa*, urodziła chłopca, większego wzrostu od zwyczaynego dziecięcia, z dwiema głowami, czterma rękami, z tych dwie wyrastają jak zwyczaynie z ramion, a dwie drugie, mnieysze, od tych, z piersi; z trzema nogami, z tych jedna o trzech palcach. Głos wydawało to dziecię bardzo słaby z jednego otworu, a oddech z obudwu. Matka została w życiu, a dziecię we trzy godziny umarło. (*G. S. P.*)

Anglia

Londyn dnia 28 maja.

(z Gazety le Conservateur Impartial).

Parlament.

Izba Parów.

Posiedzenie dnia 24.

Hrabia *Liverpool* żąda i otrzymuje pierwsze czytanie projektu do prawa względem przywrócenia do wszystkich praw honorowych i politycznych czterech lordów szkockich, na których familie zapadł bill *attainder* (bil proskrypcyjny), w czasie wojen domowych za stroną Sztuartów.

Hrabia *Shaftsbury* podaje prośbę zgromadzenia protestantskiego w *Londynie* przeciwko wszelkiey nowości praw, któreby korzystne były dla katolików.

Margrabia *Lansdon*, przeciwnie żąda czytania drugi raz projektu do prawa, przypuszczają-cego katolików angielskich do równości praw z katolikami irlandzkimi, którym wolno jest ubiegać się do wyborów parlamentowych. Szanowny margrabia pokazuje, jak ucisk, którym katolicy angielscy są obarczeni, nie tylko przeciwny jest oświeceniu tak wysławianego wieku, ale nawet samey przyzwoitości.

Czyż można temu dać wiarę naprzykład, iż jeżeliby Xiążę *Norfolk* potomek starożytney familii Howardów, który od tylu wieków zostaje przy dziedzictwie urzędu wielkiego marszałka Anglii, ośmielił się wypełniać swe obowiązki w charakterze katolika, zostałby pociągnięty do sądu, jako obwiniony o *highmisdemeanour*.

Lord *Colchester* powstaje z niewypowiedzianą gwałtownością przeciwko katolikom angielskim i irlandzkim miota uszczypliwości na kościoł rzymski. Żąda on, ażeby powtórne czytanie projektu do prawa odłożone zostało na 6 miesięcy.

Lord *Redesdale* dowodzi, że podany bill niedoczego innego zmierza jak do otworzenia drogi do tronu Xiążęciu katolickiemu. Biskupi *Lichtfield* i *Bath* rozwodzą narzekania przeciwko Papieżowi. Ostatni rzuca pociski na Jezuitów, których się bardzo lęka. Lord Kanclerz odbywa głos dosyć obszerny i kończy temi słowy „Przed 30cią laty, słyszałem tylko mówiących o bigoteryi katolików; ale dzisia Kanclerz Anglii, który odrzuca prośbę katolików

jest sam bigotem. Jednakże podług moiey maxymy: „Czyń swoię powinność, a resztę zostaw Bogu„ głosuie przeciwko projektowi. Hrabia *Liverpool* oświadcza, iż nie znaydą ani jednego Anglika, któryby miał stalsze postanowienie, opierać się oswobodzeniu katolików. Azatym jako podany bil pod pozorem sprawiedliwości zmierza do tego głównego celu, więc widzi się bydź obowiązanym do zbijania jego.

Nieprzestaią na tym głosie. Minister mówi także przeciwko drugiemu bilowi podanemu przez margrabiego *Lansdown*, a którego jest celem odwołanie niektórych aktów, przeciwnych katolikóm angielskim, oczekując izby zostali przypuszczeni do zupełney równości z katolikami irlandskimi.

Izba postanawia, że pójdzie do głosowania o tych dwóch bilach oddzielnie. Pierwszy został odrzucony 139 głosami przeciwko 101, a drugi 143 przeciwko 109.

Na posiedzeniu d. 24 zebrało się bardzo mało członkow i nic ważnego nie zaszło.

Przybycie do *Londynu* Króla i Królowey wysp sandwiskich (morza południowego) jest przedmiotem ciekawości próżniakow, a nawet i ludzi zatrudnionych. Po domach gościnnych i na zabawach o nich tylko mówią; drzwi ich oblega pospólstwo chodzi za nimi na przechadzkach, i gdziekolwiek się udadzą. Niema wątpliwości, wyraża jedna z naszych gazet, ażeby nasze damy niewymyśliły mody *à la Sandwich* i żeby nasze teatra niekorzystały z tak pomyślnego zdarzenia.

Niebezpieczeństwo wszystkich dotąd uczynionych usiłowań ku kierowaniu balonów, stwierdziło się na nowo w Anglii, przypadkiem okropnym. P. *Harris*, dawny oficer morski, zapowiedział na dzień 25 wyniesienie się w górę. Ciekawość publiczna zwiększyła się, gdy się dowiedziano, iż młoda panienka chciała koniecznie bydź towarzyską podróży. Oderżnięto powroz, a balon wzniosł się tak szybko, iż go wnet utracono z oczu w czasie powietrza mglistego. Lecz w kilku minutach uyrzano go spuszczaiącego się, albo raczey spadającego do ogrodu *Baddincton*. P. *Harris* miał żebra stłuczone i czaszkę zbitą, już nieżył zupełnie kiedy jego wyciągnięto z czułenka. Co zaś do młodey P. *Stocks*, lekarze oświadczyli, że nie miała żadnego członka stłuczonego, i przyrzękali, że ją uratują. Jakązkolwiek odwagą obdarzona była ta młoda panienka wyznaje, że zupełnie straciła przytomność odtąd kiedy usłyszała słowa P. *Harris*: „Wielki Boże! balon wypróżnia się, zginęliśmy.“

Wypadek tak godny opłakania niewzbudza przestrachu nieszczęśliwego powietrznego żeglarza imieniem *Graham*. Zapowiada na przyszły tydzień, wielkie wyniesienie się na powietrze, na zysk młodey wdowy nieszczęśliwego *Harrisa*.

Londyn d. 30 maja.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Minister *Canning* dał onegday w mieszkaniu swojem swietny bal dla Króla i Królowey wysp sandwichskich; znaydowało się na nim przeszło 200 znakomitych osob; byli także Xiążę *Gloucester* z małżonką swoią, Xiążę *Leopold* i Xiąże *Wellington*. O godzinie 11stey wieczorem przybyli wspomnieni królestwo z orszakiem swoim. Pan *Canning* przedstawił ich Xięciu Gloucester i małżonce jego, oraz Xięciu *Leopoldowi*. Bawili do pół do 1szey. Oboiści, graiący w ogrodzie, sprawili im wielkie ukontentowanie.

Gazeta tuteysza, *the Sun*, pisze: „Rozeszła się śmieszna pogłoska, iż Xiąże *Polignac*, poseł francuzki przy dworze naszym, wyjechał do *Paryża*, dla przysposobienia się do uczęstnictwa na kongresie, mającym się od prawić w Frankforcie. Jesteśmy upoważnieni zaprzeczyć wyraznie temu niedorzecznemu twierdzeniu, i powtarzamy dawnieysze nasze oświadczenie, że nie masz mysli o tym kongresie. Xiążę *Polignac* dla tego tylko udał się do *Paryża*, aby w Izbie parów oświadczył się za projektem do prawa względem zmnieyszenia wieczystey prowizyi.”

Odebrane tu listy prywatne z *Lisbony* (wyraża daley rzeczona gazeta) donoszą, iż Lord *Beresford* ma rzeczywiście naczelne dowództwo nad woyskiem portugalskiem, przyjąwszy ofiarowany mu stopień jenerała porucznika.

Kilka oddziałów artyleryi morskiey, z których każdy jest złożony z porucznika, sierżanta, kaprala, i 10 kanonierów, wsiadło na statki bambadyerskie przeznaczone do oblężenia *Algieru*.

Pan *Falk*, poseł królewsko-niderlandzki, przybył do tuteyszey stolicy.

Gazeta tuteysza *Times* pisze: „Odebrano tu listy z *Mexyku* pod d. 8 marca, donoszące, iż spodziewano się powrótu *Iturbida*, i rząd tameczny ogłosił, że o wszystkich jego poruszeniach ma dokładną wiadomość. Dowiedziano się tam o udaniu się *Iturbida* z *Liworny* do Anglii, co uważano za znak teraźnieyszego jego przedsięwzięcia, i kazano dawać jak nayWiększą baczność na wszystkich portach mexykańskich, aby *Iturbida*, przy jego wylądowaniu, uwięzić można.

Goniec, który d. 29 lutego wyjechał z *Bagota* spotkał między tem miastém a *Honda* jadących kommissarzy angielskich, których wszędzie z radością przyymowano.

Listy z *La Guaira* pod d. 16 marca donoszą, iż tam w 6 dniach zawinęła z *Martyniki* korweta francuzka i przywiozła konsula francuzkiego, który tam ma urzędować.

Odebrany tu list prywatny z *Madrytu* wyraża, iż Król *Ferdynand* niechce zezwolić na pośrednictwo Anglii, dla ułatwienia nieporozumień z jego osadami amerykańskiemi, lecz owszem chce doświadczyć mocy oręża, dla przywrócenia tam władzy swoiey, albo też oddać tę rzecz pod rozstrzygnienie kongressu wszystkich mocarstw europejskich.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 19 maja.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Infant *Don Michał* popłynął d. 13 b. m. na fregacie portugalskiey *la Perle*, którey towarzyszy fregata angielska *le Lively*, pod kapitanem *Elliot*, i bryg francuzki *le Zebre*. Wspomniony Infant odbywa podróż z Hrabią *de Riomajor*, pod nazwiskiem Xięcia *Beja*. Pan *Gros*, urzędnik poselstwa francuzkiego w *Lisbonie*, wsiadł na bryg. Infant wysiądzie w *Brest*. Wiezie list od Króla, oyca swego, w którym Monarcha ten poleca syna swego oycowskiey dobroci Króla Jmci francuzkiego. Król Jmć Portugalski przybył d. 14 b. m. do stolicy swojey. Oddalono część woyska, która na chwilę została uwiedzioną; uwolniono wszystkich więźniów: powszechna i zupełna amnestya ma być wkrótce ogłoszoną. Mieszkańcy chwalą posła francuzkiego. Król Jmć portugalski mianował go Hrabią *Bemposta*; poseł angielski otrzymał podobnież dostoyność Hrabiego *Casillas*.

Xiążę *Villahermosa* został mianowany Hrabią *Monta*. Arcy-Biskup *Nazianze*, nuncyusz apostolski, otrzymał wielki krzyż orderu *Zbawiciela*; jenerał *Henri Dearborn*, dostał medal ozdobiony dyamentami z wizerunkiem królewskim, a kapitan *Karol Dashwood*, dowódca okrętu liniowego angielskiego *Windsor Castle*, wielki krzyż orderu *wieży* i *szpady*.

Królowa ma opuścić Portugalią, i udać się podług jednych do Francyi, a podług drugich do Włoch. Zapewniają także, iż margrabia *Palmella* ma płynąć do *Londynu*, dla rozpoczęcia układów z deputowanymi brezyliyskimi. Port *Lisbony* został ogłoszony wolnym, lud nie poymuje się z radości.

Król Jmć, wyrokiem swoim, wydanym na okręcie *Windsor Castle*, utworzył nowy sekretaryat stanu do interessów duchownych i sprawiedliwości, a urząd ten poruczył *Don Patricio*, Arcy-Biskupowi metropolitalnemu w *Evora*.

Infant *Don Michał* napisał d. 12 b. m. następujący list do Króla Jmci, oyca swego: „Kochać i służyć W. K. Mci, było od początku poznania mego, głównym obowiązkiem mego życia i jedynym przedmiotem mojey ambicyi. Jeśli czasem niemogłem dać niewątpliwych dowodow wierno-

)*(

ści moiey, oycowskie serce W. K. Mci, przyymie je teraz, jako dostateczną wymówkę mimowolnych błędów, popełnionych przez brak doświadczenia i rozwagi, właściwy młodości. W obawie, aby obecność moja w Portugalii niestała się pozorem dla niechętnych, do ponowienia zaburzeń i intryg, obcych wcale czystym uczuciom, które są prawdziwie moiemi; upraszam W. K. Mci, abyś raczył mi dozwolić, odbywać przez niejaki czas podróż w Europie, i abyś był zapewnionym, iż nieprzestanę zanosić naygorętszych modłow do nieba o spokoyne i szczęśliwe panowanie W. K. Mci, gotowym będąc poświęcić całą krew moję, na przekonanie o moiey wierności."

Król Jmć odpowiedział: „Infancie, *Don Michale*, kochany móy synu, ja Król, pozdrawiam cię, jako tego, którego kocham i naywięcey szacuję. W odpowiedzi na list, który do mnie dziś pisałeś, to tylko mam ci oświadczyć, iż w sercu mojém niemasz żadnego względem ciebie uczucia, któreby nie miało swego źródła w uczuciu oycowskiém, jakie mam dla ciebie, a które skłania mię do zapomnienia mimowolnych twoich błędow, abym jedynie pamiętał ważną przysługę, uczynioną przez ciebie w roku zeszłym dla narodu i tronu. Daję ci żądane pozwolenie odbywania przez niejaki czas podróży w Europie, w zupełnem przekonaniu, iż wypadnie mi tylko chwalić twoje postępowanie. Na okręcie angielskim *Windsor Castle*, na *Tagu*, dnia 12 maja.

(podpisano) *Król.*

Spodziewają się tu co chwilę przybycia eskadry francuzkiey z *Kadyxu*. Po ulicach stolicy rozlegają się okrzyki: *Niech żyje Król!*

Król Jmć okazał szczodrobliwość swoję, dla małżonki dowódcy okrętu angielskiego, samego dowódcy, i wszystkich oficerów, a dla ludzi okrętowych dał blizko 24,000 fr. Wysiadając Monarcha na ląd, rozkazał ministrom swoim, aby mu podali projekt, względem ogłoszenia *Lisbony* wolnym portem.

HISZPANIA.

Madryt dnia 22 maja.
(z Gazety Warszawskiey.)

Konsul hiszpański w kraju Zjednoczonych stanów północney Ameryki doniósł dowódcy potęgi morskiey w *Barcellonie*, iż 14 statków korsarskich pod banderą mexykańską wypłynęło na morze, w celu chwytania okrętów kupieckich hiszpańskich.

Dnia 26. Ustawa Królewska względem amnestyi (pisze Paryzki *Dziennik Rozpraw*) sprawiła naylepsze skutki w całey Hiszpanii. Wszystkie prawie wyłączone od amnestyi osoby znaydują się oddawna za granicą, a zatém mało ich dozna surowości prawa. Spodziewają się nawet, iż z czasem miłosierdzie królewskie rozszerzy zakres, do którego ścieśnienia skłoniły polityczne namiętności i stan Hiszpanii.

Wszyscy posłowie zagraniczni pojechali d. 21 b. m. do *Aranjuez*, dla powinszowania Królowi Jmci z powodu wydaney ustawy amnestyyney. Nuncyusz papiezki miał mowę, na którą Monarcha łaskawie odpowiedział.

Monarcha wyrokiem swoim utworzył kompaniją straży swoyey bokowey. Kompania halabardzistów, odbywająo służbę w zamku, zostawać będzie pod dowództwem kapitana straży bokowey. Podczas wyjazdu Króla Jmci, straż bokowa poprzedzać będzie pojazd, a za nim uda się jazda gwardyi.

PRUSSY.

Berlin dnia 8 czerwca.
(z Gazety Warszawskiey.)

Niedawno przybyli z *Kopenhagi* Pan *Bayard* Królewsko-Portugalski sprawujący interessa przy dworze Duńskim, i Pan *Garriguer*, królewsko-portugalski wice konsul.

Listy prywatne z *Pragi* w Czechach (pisze gazeta tuteysza *Vossa*) donoszą, iż się tam spodziewają, że N. Król angielski w lipcu lub sierpniu zabawi kilka tygodni w *Karlsbadzie*.

FRANCYA.

Paryż dnia 1 czerwca.
(z Gazety Warszawskiey.)

Dzienniki, wychodzące w *Bordeaux*, umieściły następujące szczegóły o wypadkach w *Lisbonie*. Dnia 29 kwietnia o godzinie 10tey wieczorem oddalił się Infant *Don Michał* z pałacu Bemposta, pod pozoru pożaru na ulicy ś. *Benedykta*, który w kwadrans ugaszono, i który (jak się zdaje) był umówionym. O północy pokazał się Infant we wszystkich koszarach; ogłosił, iż uknowano spisek na życie Króla Jmci, Królowey i jego samego; kazał woysku zgromadzić się o godzinie 3 zrana w *Roscio* dla wytępienia wolnych mularzy. Nazajutrz wezwany Infant do Króla, oyca swego, okazywał żal, i uroczyście przyrzekł nie wdawać się więcey do interessów krajowych. Doradcy jego skłonili go zapewne do niedotrzymania tey obietnicy; wcale bowiem nieodmienił postępowania swego. Dwa półki i jeden batalion popierały stronę Infanta i lękano się woyny domowey. Monarcha opuścił *Lisbonę* następującym sposobem. Oświadczył, iż dnia 9 maja życzy sobie jeść obiad w zamku letnim *Caxias* nad rzeką *Tagionu*, i wezwał Infanta, będącego za rzeką, aby się tam także udał. Wsiadłszy zaś Monarcha na statek w *Belem*, powiedział, iż chce widzieć okręt liniowy angielski *Windsor-Castle*, do którego przybywszy kazał aresztować Infanta. Syn margrabiego *Abrantes* miał bydź jednym z głównych sprawców tych wypadków.

Minister skarbu doniosł izbie parów o 4 następnych artykułach zawartego z bankierami układu. Artykuł 1) Zaraz po urządzeniu się izby deputowanych, minister skarbu poda jey projekt do prawa, w celu zamienienia 140 milionów 5cioprocentowey wieczystey prowizyi na 3 procentową w kursie po 75 franków za sto. Art. 2), ze swojey strony obowiązują się bankierowie dadź skarbowi potrzebne fundusze dla wypłacenia kapitału posiadaczom 5cioprocentowey wieczystey prowizyi, którzyby niechcieli zezwolić na jey zmnieyszenie, a za to bankierowie przyymą 3 procentową wieczystą prowizyą w ustanowioney cenie 75 franków za sto. Art. 3) W nagrodę tey przysługi uczynioney rządowi przez bankierów, należeć będzie do nich zysk, jaki się okaże dla skarbu z zamiany od dnia, kiedy się zacznie do 31 grudnia 1825 roku. Art. 4) Wszystkie okoliczności nieobjęte ninieyszym układem ulatwione zostaną w dobrey wierze i t. d.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 26 maja.
(z Gazety Warszawskiey).

Niemiecka *Powszechna Gazeta* donosi ze *Stambułu*, iż po uznaniu przez Portę wolney żeglugi okrętow sardyńskich na czarném morzu, rozeszła się na przedmieściu *Pera* pogłoska, iż spodziewany wkrótce jenerał *Guilleminot*, poseł francuzki, niezwłócznie rozpocznie układy w celu wyjednania tych samych korzyści dla okrętów Zjednoczonych Stanów północney Ameryki. Lecz wiadomość ta nie zdaje się zasługiwać na wiarę, z powodu politycznego stanu Mocarstw europeyskich względem północney Ameryki.

Kapitan basza był niedawno przy wyspie *Mitylene*, gdzie miał wysadzić woysko.

W okolicy *Braila* wzmaga się morowe powietrze, tak, iż nawet panuje trwoga w *Bukareście*, tém bardziey, iż woysko tureckie zaniedbuje wszelkich środkow ostróżności, które się w innych krajach używają. Mimo zapewnienia o niezwłocznem wyyściu tego woyska, nie widać jednak jeszcze żadnych do tego przysposobień. Wreszcie wspomnione woysko zachowuje naylepszą karność. Bojar *Villara*, doznawszy wiela przygód, przybył nakoniec do *Bukarestu*.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora: Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.